

Komisja Gospodarki Komunalnej
i Komunikacji Rady Miejskiej w Sosnowcu

BRM.MG.0063-4-57/09

Protokół
z posiedzenia
Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji 57/09
w dniu 28.04.2009r.
(godz. 15:15 – 17:30)

Posiedzenie komisji odbyło się w gmachu Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20, w sali nr 307. W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych, 11 zaproszonych gości oraz 2 obserwatorów. Listy obecności stanowią odpowiednio załączniki nr 1, 2 i 3 do protokołu.

Ad. 1.

Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Obrady otworzył przewodniczący komisji Wojciech Kulawiak, który powitał wszystkich przybyłych oraz stwierdził prawomocność obrad. W posiedzeniu wzięło udział 14 radnych członków komisji.

Ad. 2.

Przyjęcie porządku dziennego posiedzenia.

Przewodniczący W. Kulawiak przedstawił projekt porządku dziennego niniejszego posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

1. Stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego obrad.
3. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
 - protokół numer 54/09 z dnia 25.03.2009r.
 - protokół numer 55/09 z dnia 07.04.2009r.
4. Likwidacja istniejących barier (architektonicznych, społecznych, informacyjnych i wszelkich) w obiektach użyteczności publicznej celem poprawy komfortu życia osobom niepełnosprawnym.
5. Sprawy bieżące.
 - 5.1. Pismo mieszkańców osiedla Bory w sprawie remontów dróg i chodników.

Przewodniczący W. Kulawiak poddał pod głosowanie w/w porządek dzienny.

W wyniku głosowania, w którym udział wzięło 10 radnych, w tym:
za: 10,
przeciw: 0,

wstrzymało się: 0,
porządek dzienny został zatwierdzony.

Ad. 3

Zatwierdzenie protokołów z poprzednich posiedzeń.

- protokół numer 54/09 z dnia 25.03.2009r.

W wyniku głosowania, w którym udział wzięło 10 radnych, w tym:
za: 10,
przeciw: 0,
wstrzymało się: 0,
protokół został zatwierdzony.

- protokół numer 55/09 z dnia 07.04.2009r.

W wyniku głosowania, w którym udział wzięło 10 radnych, w tym:
za: 10,
przeciw: 0,
wstrzymało się: 0,
protokół został zatwierdzony.

Ad. 4

Likwidacja istniejących barier (architektonicznych, społecznych, informacyjnych i wszelkich) w obiektach użyteczności publicznej celem poprawy komfortu życia osobom niepełnosprawnym. Materiały stanowią załącznik numer 4,5 i 6 do protokołu.

Przewodniczący W. Kulawiak poprosił o zabranie głosu Joannę Neumann.

Joanna Neumann przedstawicielka magazynu „Nowe Zagłębie” powiedziała: jestem tu w imieniu osób głuchoniemych, głuchych i takich jak ja - niedosłyszących. To zaszczyt mówić w ich imieniu. To zaszczyt pokazać wam nasz świat ciszy. Dziękuję. Poeta sosnowiecki Czesław Włosek w jednym ze swoich utworów pt. Świat możliwości napisał:

Słyszysz
to słuchaj jak ptaki witają dzień szczebiotem, jak szepcze morze wicher wieje
Widzisz - to patrz
Jak brzemienne słońcem wschodzą zorze Jak księżyc rozlewa tafle srobroblasku.
Masz nogi zdrowe -
To idź tam gdzie radość życia mieszka,
Gdzie przydziejesz się dobrem jak matczynymi dłońmi.
Ramiona sprawne dłonie
Wyciągaj na powitanie, tul serdecznie
Ciesz się wspólną mocą.
Odnajdziesz w sobie świat - świat możliwości.

Jak również te piękne słowa: Ufałeś mocy naszych pomocnych ramion.

Świat jest pełen możliwości, kierunków i pełni radości. Niestety, jak można wnioskować z doświadczeń dnia codziennego - tylko dla was, osób zdrowych. Ja staram się być dowodem na to, że osoby z upośledzeniem słuchu, stać na bardzo wiele i że sprawdzają się one w każdym zawodzie. Osoby takie jak ja w dużej mierze są marginalizowane i upokarzane, a przecież to one ufają, że ktoś im pomoże załatwić najpotrzebniejsze sprawy w urzędzie. Słowo tolerancja nie oznacza poszanowania dla nich tylko przyzwolenie na powolną egzystencję. Niestety nadal wielu z was uważa, że miejsce osoby niepełnosprawnej jest na klatce schodowej, gdzieś w ciemnym kącie walącego się budynku. Patrzą często na nie jak na dziwadła na średniowiecznym targu próżności. A tymczasem to też są ludzie - potrafią śmiać się, płakać i są niezwykleymi przyjaciółmi. Osoby niepełnosprawne są jak jedna rodzina - szybciej nawiązują ze sobą kontakt i bardziej się szanują niż osoby zdrowe. Dzięki uprzejmości pana Krzysztofa Korna dziś mogę stanąć przed Państwem i powiedzieć, gdzie popełniacie błędy w komunikacji z nami. Świat osób głuchych i niedosłyszących nie jest hermetycznie zamknięty. To nie jest jakiś elitarny klub, to świat w którym może znaleźć się każdy w każdej chwili. Każdego miesiąca słuch traci troje dzieci, na osłabienie słyszenia cierpi już co druga osoba. Chorych stale przybywa w różnym wieku. I niestety wzrasta też wykluczenie ze społeczeństwa. W przypadku utraty lub braku słuchu pojawiają się problemy z komunikacją. Niestety są to problemy stwarzane nie przez chorych, ale przez osoby zdrowe nie potrafiące albo nie chcące porozumieć się z taką osobą. Pytanie: dlaczego tak się dzieje w czasach, kiedy technika i komunikacja tak szybko postępują? Osoba z deficytem słuchu nie musi skończyć tylko szkoły zawodowej, może również zostać dziennikarzem, pedagogiem, a nie tylko stolarzem, ślusarzem. Też mając możliwości może spełniać swoje marzenia. Wystarczy postarać się dostosować edukację, stwarzać warunki integracji społecznej między osobami z deficytem i zdrowymi. Głuchy nie musi iść do urzędu ze śmieszna i absurdalna karteczką: "Przepraszam. Jestem głuchy." Przepraszam, ale za co? Za deficyt? Państwo wybaczycie, ale nie ... Przepraszam to możecie wy, bo nie chcecie poświęcić trochę czasu na naukę sposobów komunikacji z nami.

Wśród osób z dysfunkcją słuchu wyróżniamy osoby głuche mające ubytek słuchu uniemożliwiający rozumienie mowy nawet przy zastosowaniu aparatu słuchowego i osoby niedosłyszące. Ta grupa osób niepełnosprawnych niestety z roku na rok się poszerza choćby przez to, że wzrasta poziom hałasu wokół nas, nie ma specjalnych badań profilaktycznych i przeważanie nie wiemy do kogo się udać w razie problemów ze słuchem. A dostępne badania są niemiarodajne. Ale dość o naszej służbie zdrowia. Skupmy się na tym, jak wygląda sposób komunikacji osób z deficytem słuchu z osobami zdrowymi.

Osoby niedosłyszące w komunikacji wspierają się resztkami słuchu. Zależnie od stopnia ubytku słuchu mogą, ale nie muszą korzystać z aparatów słuchowych. Zazwyczaj też posługują się językiem polskim znacznie lepiej od osób głuchych. Nie stanowi to jednak reguły.

Obie grupy nie posiadają żadnych charakterystycznych cech zewnętrznych wyróżniających je spośród innych osób. Identyfikacja osoby z niepełnosprawnością słuchu następuje zwykle dopiero przy próbie nawiązania kontaktu językowego (np. brak

reakcji na mowę oraz inne sygnały dźwiękowe, szczątkowa lub słaba umiejętność mówienia, posługiwanie się językiem gestów). Ponadto osoby, które nie słyszą, zwykle w sposób szczególny obserwują twarz rozmówcy. Zauważenie aparatu słuchowego może pomóc nam w rozpoznaniu osoby głuchej lub słabosłyszącej, często jednak jest on niewidoczny (np. ukryty pod włosami).

Określenie "osoby głuche" (zamiast "niesłyszące") jest zgodne z terminologią stosowaną w środowisku głuchych. Osoby całkowicie pozbawione słuchu traktują swoją głuchotę jako element identyfikacji społeczno - kulturowej, nie zaś jako rodzaj upośledzenia. TO NIE JEST UPOŚLEDZENIE!! Niestety społeczeństwo uważa inaczej, a przecież:

- Głuchota nie wpływa na stopień inteligencji.
- Osobie głuchej lub niedosłyszącej często niezręcznie jest przyznać, że przekaz osoby prowadzącej rozmowę jest dla niej nieczytelny, ponieważ obawia się tego skazującego lub litościwo-chamskiego wzroku, albo co gorsza wyśmiania i wyzwania od głupoli. Dobrze jest upewnić się, czy wybrany sposób komunikowania się jest wystarczająco zrozumiały .
- Zarówno osoby niedosłyszące, jak i głuche mogą brać udział w lektoracie języka obcego, należy zdać sobie jedynie sprawę z tego, że znajomość języków obcych oparta jest na tekście pisanym. Dysfunkcje słuchowe istotnie utrudniają głuchym możliwość opanowania języka obcego w fonicznej formie. Jednakże predyspozycje do opanowania mowy są indywidualne i niektóre osoby niedosłyszące będą w stanie nauczyć się mówić w obcym języku.
- Także forma egzaminu na uczelniach, w szkołach: pisemna, mówiona czy z udziałem tłumacza języka migowego, powinna być indywidualnie dostosowywana w zależności od preferencji takiej osoby, ale niestety nie jest, bo ... udajemy, że tego problemu nie ma.
- Podstawowym problemem osób głuchych i niedosłyszących jest bardzo zróżnicowana sprawność posługiwania się językiem polskim. Mają oni głównie kłopoty ze zrozumieniem zarówno słownictwa podstawowego, jak i specjalistycznego. Najlepszą formą wyjaśnienia jest posłużenie się kilkoma przykładami zastosowania danej formy językowej.
- Osoby głuche i niedosłyszące mogą mieć niepełną ogólną wiedzę o świecie w związku z ograniczonym dostępem do informacji. Stąd należy ułatwiać im komunikację ze światem np. zatrudniając w urzędach tłumaczy języka migowego, podnosić kwalifikacje nauczycieli w szkołach, dostosowywać klasy, sale do potrzeb takich dzieci/uczniów.

Istnieją różne sposoby komunikowania się z osobami z niesprawnością słuchu: poprzez mowę foniczną, pismo lub gesty. Komunikacja z takimi osobami jest utrudniona w obie strony. Aby więc skutecznie porozumieć się z osobami głuchymi i niedosłyszącymi, należy wziąć pod uwagę oba aspekty: rozumienie oraz bycie rozumianym. Pozwolą Państwo, że omówię dwa podstawowe sposoby porozumiewania się z takimi osobami:

1. Odczytywanie mowy z ust

Podstawową i często jedyną drogą odbioru języka przez osobę z dysfunkcją słuchu jest kanał wzrokowy. Odczytywanie mowy z ust jest jednym z możliwych sposobów zrozumienia komunikatu fonicznego. Aby niedosłyszący odebrał całość przekazywanej treści, konieczna jest stała widoczność twarzy nadawcy. Każdorazowe uniemożliwienie obserwacji ust mówiącego powoduje przerwanie komunikatu. Odbiór może utrudnić zbyt obfity zarost mówiącego, trzymanie dłoni przy twarzy, zbyt duża odległość od osoby mówiącej czy co gorsze nagminne ściszenie głosu przez nadawcę komunikatu i zła artykulacja dźwięków. Należy jednak pamiętać, iż nie wszyscy dotknięci tym typem dysfunkcji potrafią odczytywać mowę z ust. W takich wypadkach należy korzystać z innych sposobów komunikacji jak język migowy, język pisany.

2. Język migowy

Istnieją różne typy języków wizualno-przestrzennych: język migowy, migany oraz tzw. domowe języki migowe. W Polsce osoby głuche posługują się głównie językiem migowym (Polskim Językiem Migowym) i językiem miganym (Systemem Językowo-Migowym). Należy jednak zauważyć, iż wbrew powszechnej opinii nie każdy głuchy czy niedosłyszący posługuje się językiem migowym. Wśród osób niedosłyszących posługujących się biegle językiem polskim język migowy jest wręcz rzadko używany. Dlatego zawsze należy indywidualnie traktować każdą taką osobę i stosować preferowany przez niego sposób komunikowania się.

Większość osób głuchych uczyła się mówić po polsku, efekty tej nauki bywają jednak bardzo różne, bo pamiętajmy, że dla większości osób z tą niesprawnością językiem naturalnym jest język migowy. Niektórzy głusi mówią poprawnie po polsku, ale ich przekaz bywa nieczytelny ze względu na zniekształconą artykulację. Trzeba pamiętać, że osoba głucha nie słyszy własnego głosu i tym samym nie może korygować swojej wymowy. Należy wykazać cierpliwość i dać jej możliwość wypowiedzenia się. W sytuacji, w której wypowiedź osoby z niesprawnością słuchu jest niezrozumiała, dobrze jest poprosić o powtórzenie jej. Ta skromna uwaga dotyczy zarówno urzędników, którzy niejednokrotnie zbywają takie osoby, nie pomagają im, jak i nauczycieli, którzy w szkołach publicznych swoim zachowaniem i ignorancją, uniemożliwiają takim dzieciom edukację.

Z takimi osobami nie trzeba postępować jak z przysłowiowym jajkiem. Wystarczy dbać o kilka ważnych zasad w komunikacji i co najważniejsze nie izolować takich osób od siebie. Oto kilka zasad:

- Osoba prowadząca rozmowę czyli nauczyciel, urzędnik - powinna zadbać o stałą widoczność swojej twarzy w celu umożliwienia osobom głuchym i niedosłyszącym odczytywania mowy z ust. Nie należy przemieszczać się po sali w trakcie rozmowy oraz mówić, będąc odwróconym plecami do niepełnosprawnego rozmówcy.

- Nie należy przesadnie artykułować dźwięków, gdyż nasz przekaz może zostać silnie zniekształcony. Dobrze jest natomiast, jedynie nieznacznie, zwolnić tempo wypowiedzi w porównaniu z mową naturalną.
- W komunikacji z osobami głuchymi szczególną rolę odgrywa kontakt wzrokowy, dlatego w rozmowie należy zadbać o jego utrzymanie. Przeniesienie wzroku z twarzy na jakiś punkt w przestrzeni wywołuje naturalną reakcję naszego rozmówcy, czyli podążenie wzrokiem i przerwanie toku rozmowy.
- W przypadku głuchego odbiorcy nie należy mówić szczególnie głośno, ponieważ nie wpływa to na jakość odbioru komunikatu, a wręcz przeciwnie zniekształca go i wprawia osobę z wadą słuchu w zawstydzenie ponieważ krzyżącego słyszą nawet osoby zdrowe i to wyklucza anonimowość takiej osoby.
- Źródło światła (słońce, okno) nie powinno znajdować się za plecami osoby mówiącej, gdyż może oślepić i w ten sposób uniemożliwiać odczytywanie wypowiedzi z ust.
- Aby zwrócić na siebie uwagę takiej osoby, należy dotknąć jego ramienia lub przedramienia. W żadnym wypadku nie należy dotykać głowy, dłoni, nóg ani żadnej części klatki piersiowej.
- Jeśli odległość nie pozwala na bezpośredni kontakt, można dynamicznie zamachać ręką lub poprosić osobę stojącą bliżej, aby pomogła nam zwrócić uwagę takiej osoby. Za niedopuszczalne uważa się tupanie, krzyczenie, czy też uderzanie ręką w stół.
- W celu skupienia na sobie uwagi większej grupy osób głuchych praktykowane jest szybkie zapalenie i zgaszenie światła.
- Osoby głuche i niedosłyszące dosyć dobrze radzą sobie w sytuacji komunikacyjnej „jeden na jeden”, jednak w dużej grupie często nie radzą sobie i nie mogą nadażyć za kolejnymi uczestnikami rozmowy. Należy wtedy streścić dyskusję lub skorzystać z pomocy tłumacza języka migowego, a jeśli to możliwe, ustawić krzesła w okręgu.
- Ważne informacje najlepiej jest przekazywać bezpośrednio - w formie pisanej, mówionej lub miganej.
- Aby umożliwić głuchemu lub niedosłyszącemu pełny odbiór komunikatu, można skorzystać z pomocy tłumacza języka migowego.
- Głusi uczniowie, petenci, pracownicy właściwie nie mają trudności z korzystaniem z zapisów, książek. Należy jedynie udostępnić im odpowiednio wcześniej listę lektur, gdyż niektórzy mogą potrzebować więcej czasu na ich przeczytanie.

Czy można pomóc i ułatwić nam życie? Tak!! Można wprowadzić tłumacza języka migowego i kogoś do obsługi osób niedosłyszących. A na dowód, że media i firmy prywatne chcą wspomóc takie osoby niech posłuży przykład współpracy firmy Otofon i DZIENNIKA

na rzecz nie(do)słyszących kierowców. Niedosłuch bądź głuchota nie są również powodem wykluczenia z czynnego uczestnictwa ruchu drogowego. Wymagają one tylko zachowania dodatkowych środków ostrożności. W świetle unijnych przepisów oznakowanie pojazdów przez osoby nie(do)słyszące jest wyznacznikiem zachowania wymogów bezpieczeństwa. Oticon i DZIENNIK przygotował już kiedyś specjalną naklejkę do oznaczania pojazdów w ramach akcji społecznej. Misją zaproponowanego działania społecznego jest ułatwienie włączenia się nie(do) słyszącym do ruchu drogowego i budowaniu wzajemnej tolerancji na drodze. Pokazanie na drodze problemów ze słuchem nie jest wstydem. Wymaga jednak odpowiedzialności za siebie i innych. Oznaczenie auta przez nie(do)słyszących pozwala być przewidywalnym dla innych. Widząc pojazd osoby nie(do)słyszącej łatwiej innym uczestnikom ruchu drogowego okazać wyrozumiałość.

A studia? Dzięki pieniądżom z PFRON zakupiono pętle indukcyjne (wzmocniacze dźwięku umieszczone w suficie współpracujące z aparatem słuchowym) i wygodne, małe nadajniki montowane do ubrania w łódzkiej WSHE. Sprzęt kosztował ponad 90 tys. zł. Planowane jest jeszcze zatrudnienie tłumacza migowego i kursu tego języka.

Zatem wniosek jest prosty - nie osoba głucha ma uczyć się mowy, ale osoba słysząca ma uczyć się sposobów komunikacji z niedosłyszącym!

Przewodniczący W. Kulawiak podziękował za wypowiedź i poprosił o zabranie głosu pana Krzysztofa Korna.

Pan K. Korn przedstawił problemy z jakimi osoby niepełnosprawne spotykają się podczas codziennego życia. Poruszył kwestię dostosowania komunikacji miejskiej dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Opisał, jak pod tym względem sytuacja wygląda w Paryżu. Zwrócił uwagę, że w Sosnowcu często zdarza się, iż kierowcy autobusów nie otwierają rampy, aby osoba na wózku mogła wjechać do autobusu. Następnie powiedział, że system opisu trasy w autobusach jest za cichy i nie słycać go w hałasie, jaki panuje w pojeździe w godzinach szczytu. Następnie podał kilka przykładów świadczących o trudnościach spotykających osoby niepełnosprawne podczas korzystania z komunikacji publicznej. Poruszył kwestię dopłat dla osób niepełnosprawnych na dostosowanie mieszkania do poruszania się na wózku. Stwierdził, że dziś sytuacja wygląda tak, iż wiele osób niepełnosprawnych nie jest w stanie wyjść z własnego mieszkania. Powiedział, że coraz więcej budynków użyteczności publicznej jest dobrze dostosowanych dla osób poruszających się na wózkach, ale nie wszystkie, np. w Urzędzie Miejskim Wydział Spraw Obywatelskich jest niedostępny, ponieważ nie ma tam ani podjazdu, ani windy. Powiedział, że w ostatnim czasie dochodzi do kserowania kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych, a także wykorzystywania kart przez osoby nieuprawnione. Poprosił, aby Straż Miejska zajęła się tym problemem. Dodał, że dzięki podwyższeniu kwoty mandatów za parkowanie na miejscu przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych sytuacja się poprawiła.

Dyrektor ZSS nr 4 Iwona Durek - Sypek wyjaśniła, czym zajmuje się jej placówka. Przedstawiła inwestycje, jakie zostaną wykonane w szkole, mające na celu ułatwienie dzieciom naukę. Powiedziała, że w szkole zostanie dobudowane dodatkowe skrzydło,

a także plac zabaw dostosowany dla osób niepełnosprawnych. Podziękowała za pomoc radnym i władzom miejskim.

Przedstawiciel PKM Sosnowiec Piotr Drabek wyjaśnił, że PKM Sosnowiec zwraca ogromną uwagę na zachowanie kierowców wobec wszystkich pasażerów. Powiedział, że jeżeli kierowca nie będzie wykonywał swoich obowiązków należycie, zostanie zwolniony. Poinformował, że PKM przeprowadza szkolenia dotyczące obsługi osób niepełnosprawnych. Kierowcy uczyli się, jak podjeżdżać do przystanku, jak otworzyć rampę wjazdową. Dodał, że przedsiębiorstwo zwraca szczególną uwagę na obsługę osób niepełnosprawnych. Następnie powiedział, że do PKM-u wpływają skargi, których jest coraz mniej, ale do tej pory nie było skarg odnośnie nieobsłużenia osoby niepełnosprawnej. Wyjaśnił, że głośność systemu głosowego w autobusach jest ustawiona automatycznie i w godzinach rannych działa ciszej, a później głośniej. Dodał, że do PKM-u wpływały skargi, że system działa za głośno. Następnie wyjaśnił, że PKM stara się, aby na każdej trasie jeździł autobus niskopodłogowy.

Prezes PKM Sosnowiec M. Piłuka powiedział, że sytuacja uległa poprawie i wszyscy kierowcy są zobowiązani do otwierania klapy wjazdowych. Ustosunkował się do wypowiedzi pani Joanny Neumann i pana Krzysztofa Korna. Powiedział, że każdy pasażer ma obowiązek posiadać ważny bilet.

Bogdan Rejdych przedstawiciel Tramwajów Śląskich przedstawił informacje dotyczące dostosowania taboru tramwajowego dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Powiedział, że spółka stara się podwyższać wysokość peronów przystanków tramwajowych, aby ułatwić osobom niepełnosprawnym dostanie się do pojazdu. W drzwiach tramwajów montuje się dodatkowe poręcze ułatwiające wchodzenie. Następnie opisał problemy związane z funkcjonowaniem systemu głosowego w tramwajach oraz oświetleniem tablic informacyjnych w pojazdach.

Komendant Z. Krupa odniósł się do sprawy poruszonej przez pana Krzysztofa Korna. Powiedział, że strażnikom ciężko jest ustalić, czy osoba posiadająca kartę parkingową dla osób niepełnosprawnych jest do niej uprawniona. Powiedział, że karty wydawane są przez WZO. Wyjaśnił, że strażnik patroluje miasto i nie może stać przy samochodzie, czekając na powrót właściciela, aby przekonać się, czy jest on niepełnosprawny czy nie. Dodał, że często zdarza się tak, iż osoby niepełnosprawne są podwożone przez opiekunów lub rodzinę.

Inspektor WZO J. Kucharski ustosunkował się do wypowiedzi poprzedników. Wyjaśnił, że karty dla osób niepełnosprawnych wydawane są na osobę, a nie na pojazd. Powiedział, że mają zostać wprowadzone nowe karty posiadające hologram, przez co będą trudniejsze do podrobienia. Następnie opisał działania prowadzone przez WZO mające na celu pomoc osobom niepełnosprawnym.

Naczelnik WDR W. Guzik opisał usprawnienia, jakie w ciągach komunikacyjnych wykonuje się, aby ułatwić poruszanie się osobom niepełnosprawnym.

Radny K. Dziewior podziękował za wykonanie peronu tramwajowego na pętli w Milowicach. Powiedział, że największą przeszkodą dla osób niepełnosprawnych jest zachowanie innych osób, które utrudniają im funkcjonowanie. Zajmują miejsce w autobusach, często nie pomagają wsiąść do autobusu, nie pomagają osobom niewidzącym. Poprosił o podwyższenie przystanków tramwajowych na ulicy Baczyńskiego, z których często korzystają osoby starsze i dzieci dojeżdżające do szkół.

Radny M. Adamiec powiedział, że najważniejsze jest przełamanie stereotypów u mieszkańców i uczulenie ich na pomoc osobom niepełnosprawnym. Powiedział, że w ostatnim czasie odwiedził mieszkańców jednego z bloku na Środuli. Mieszkają tam dwie osoby niepełnosprawne, które mają ogromny problem z wydostaniem się ze swoich mieszkań i bloku. Następnie opisał układ klatki schodowej w bloku i przedstawił największe problemy, wymagające rozwiązania. Zgłosił wniosek, aby zorganizować aukcję charytatywną i nazwę jednej z ulic lub placu sprzedać osobie, która zapłaci najwięcej. Następnie pieniądze uzyskane z aukcji przeznaczyć na pomoc osobom niepełnosprawnym.

Zastępca prezydenta R. Łukawski wyjaśnił, że wykupienie nazwy ulicy jest niemożliwe. Zaproponował, aby organizacje pozarządowe zorganizowały zbiórkę pieniędzy na pomoc dla osób niepełnosprawnych.

Radny M. Adamiec powiedział, że uzyska opinię prawną, czy istnieje możliwość wykupu nazwy ulicy.

Ad. 5. **Sprawy bieżące.**

5.1. Pismo mieszkańców osiedla Bory w sprawie remontów dróg i chodników.

Przewodniczący W. Kulawiak poinformował radnych, że dostali materiał do skrytki w Biurze Rady Miejskiej (materiał stanowi załącznik numer 7 do protokołu). Następnie poinformował, że wpłynęły materiały z wydziału WGK odnośnie referendum (materiał stanowi załącznik numer 8 do protokołu).

Radny W. Tabaka zapytał, kiedy będzie przeprowadzony remont kładki na Środuli.

Radny M. Adamiec poprosił o przygotowanie informacji o przebiegu negocjacji z firmą, która będzie umieszczać reklamy na przystankach.

Wobec braku dalszych uwag i pytań przewodniczący zakończył posiedzenie o godzinie 17:30.

Przewodniczący Komisji

Wojciech Kulawiak

Protokół sporządził Michał Galbas
Sosnowiec, dnia 30 kwietnia 2009r.